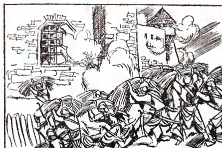
PRZYGODY PANA PASKA

Był rok 1658. Szwedzki król Karol Gustaw ponosił w Polsce ciężkie straty, nękany przez wojska Czarnieckiego. Rozpoczęła się też wojna Szwecji z Danią. Karol Gustaw, który już widział, że nie utrzyma się nad Wisłą, opuścił Polskę. Zagrożonej szwedzką agresją Danii przyszły z pomocą oddziały zbrojne Czarnieckiego. Polacy rozpoczęli szturm na Kołdyngę — miasto zajęte przez Szwedów. Czarniecki wyznaczył Pana Paska do przewodzenia czeladzi w czasie szturmu. Kazał też, aby każdy niósł przed sobą na piersiach snop dla ochrony od postrzału.



























Rysunki MIECZYSŁAW KOŚCIELNIAK   Scenariusz BARBARA TYLICKA

PRZYGODY PANA PASKA

Była zima 1659 roku. Wojsko Stefana Czarnieckiego spędziło ją w Danii ustawicznie bijąc się ze Szwedami. Ustalono z duńskimi władzami, że chłopi będą dawać po 10 bitych talarów z łanu co miesiąc na utrzymanie wojska. Oddziały Czarnieckiego stanęły we wsi koło miasta Aarhusen. Wysłano Pana Paska do wsi z pismem do chłopów, aby zebrał pieniądze.























Rysunki MIECZYSŁAW KOŚCIELNIAK

Scenariusz BARBARA TYLICKA

PRZYGODY PANA PASKA

Był rok 1660, żołnierze Czarnieckiego powracali z Danii. Prezentowali w Warszawie przed królową Ludwiką i jej fraucymerem duńską modę i opowiadali cudeńka o nieznanym kraju. Wiózł Pan Pasek z Danii do domu różne „rarytety", osobliwie monety stare, różne „specyjały", których dotąd Polska nie widziała. Dla damy swego serca, podczaszanki rawskiej, miał prezent osobny. Aby znaleźć godną prezentu oprawę, kupił w Poznaniu „pultynek specjalny, sztukwarową robotą, hebanem i perłową masą nasadzany, adamaszkiem karmazynowym podklejony". W takim to pudełku miał być prezent pannie uroczyście wręczony.







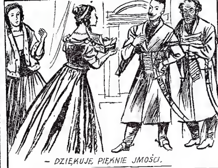


















Rysunki MIECZYSŁAW KOŚCIELNIAK

Sce[illegible] TYLICKA

PRZYGODY PANA PASKA

Ledwie skończyła się wojna ze Szwecją pokojem w Oliwie, gdy już nadciągał nowy nieprzyjaciel — wojska moskiewskie. Polskie chorągwie gromadziły się w obozie pod Kozieradami. Czekano na nieprzyjaciela. Każdy wypełniał sobie czas jak umiał. Pan Pasek kazał sobie przed namiotem zbudować chłodnik z brzozowego chrustu. W płocie owego chłodnika uwił sobie gniazdo trznadel. Pan Pasek zabawiał się z ptakiem, podczas gdy inni pili, grali w karty, szukali zwady i dla rozrywki pojedynkowali się, choć to w obozie było surowo zabronione.























Rysunki MIECZYSŁAW KOŚCIELNIAK — Scenariusz BARBARA TYLICKA

PRZYGODY PANA PASKA

Pan Pasek jest ciągle w wojsku, w obozie pod Kozieradami. Wyprawiono właśnie Mikołaja Skrzetuskiego na podjazd, bo słyszano, że nieprzyjaciel blisko. Udało mu się zagarnąć chorągiew moskiewską. Powracając do obozu, dla odpoczynku stanęli pod wsią. Ludzi z pojmanej chorągwi strzegła warta, inni pokładli się spać. Byli też tacy co poszli do pobliskiego dworu rabować żywność, strzelali. Słysząc strzały podjazd się potrwożył sądząc, że to nieprzyjaciel. Łukasz Wolski, Rawianin, jako i Pasek, uciekł do obozu siejąc popłoch.

























Rysunki MIECZYSŁAW KOŚCIELNIAK Scenariusz BARBARA TYLICKA

PRZYGODY PANA PASKA

Był rok 1661. Rzeczpospolitą zewsząd spotykały nieszczęścia. Trwała wojna z Moskwą, walki domowe, konfederacje wojskowe, spiski przeciw królowi. Pan Pasek niedługo w domu popasał i choć to już i zima się zbliżała, wyruszył na Białoruś, zawsze gotowy bić się za ojczyznę.























Rysunki MIECZYSŁAW KOŚCIELNIAK Scenariusz BARBARA TYLICKA

PRZYGODY PANA PASKA

W roku 1672 Turcy z wielką potęgą ruszyli na Polskę, wzięli Kamieniec. Tatarzy litewscy przeszli na stronę Turków. Rozesłano po kraju wici na pospolite ruszenie. Wysłano Pana Paska na zwiad, by złapał języka. Wieść niosła, że Tatarzy są już pod Lublinem. Wiódł Pan Pasek z sobą żołnierzy z pospolitego ruszenia, niezadowolonych, że ich od własnych spraw oderwano i powołano do wojska. Pan Pasek, wypróbowany żołnierz, niechętnym okiem patrzył na tych wojaków z przymusu.





















Rysunki MIECZYSŁAW KOŚCIELNIAK

Scenariusz BARBARA TYLICKA

PRZYGODY PANA PASKA

Rok 1680 zaczął Pan Pasek szczęśliwie u siebie w Olszówce. Zajmował się wreszcie gospodarstwem, zboże do Gdańska woził, sprzedawał, a w wolnej chwili zabawiał się swoją oswojoną wydrą. Nazywał ją Robakiem. Znana była ona wszystkim w okolicy, aż wreszcie sława o tresowanej wydrze Pana Paska doszła i do króla Jana Sobieskiego. Król wysłał sługę swego z listami do Paska, prosząc o darowanie wydry.





















Rysunki MIECZYSŁAW KOSCIELNIAK   Scenariusz BARBARA TYLICKA

PRZYGODY PANA PASKA

Minęły już wojenne przygody pana Paska i stary żołnierz hetmana Czarnieckiego przebywał teraz w domu, w Olszówce. Chwile wolne od gospodarskich zajęć spędzał w swoim zwierzyńcu. Brakowało mu jednak ulubionej wydry, którą podarował królowi Sobieskiemu. Tęsknił za nią i ciekaw był, jak się tam jego Robak sprawuje na królewskim dworze. Długo nie miał o wydrze żadnych wiadomości, aż pewnego dnia...



– WASZMOŚĆ TU SIĘ BAWISZ, A MAMY GOŚCIA. OD SAMEGO KRÓLA PRZYJECHAŁ.



– NO TO POWIADAJCIE, JAK TAM MÓJ ROBAK?
– ZA ZWYCIĘSTWA NASZEGO KRÓLA WYPIJMY.



– WIEDEŃ W WIELKIEJ OD TURKÓW BYŁ OPRESJI; WOJSKA CESARSKIE JUŻ GO ODSTĄPIŁY, NIE MOGĄC WYTRZYMAĆ. POSŁANO DO KRÓLA NASZEGO Z BŁAGANIEM O POMOC. POSZEDŁ KRÓL Z WOJSKIEM...



– SZEDŁ KRÓL Z WOJSKIEM Z WIELKIM POŚPIECHEM, OBAWIAJĄC SIĘ, ŻEBY WIEDNIOWI NIE BYŁO, JAK UMARŁEMU KADZIDŁO.



– KRÓL JUŻ STANĄŁ RAZEM Z WOJSKIEM, JUŻ SIĘ PUŁKI NASZE POKAZAŁY, PRZECIE TUREK WIEDNIA NIE PRZESTAŁ OBLEGAĆ... WNET POSZŁY CHORĄGWIE DO ATAKU!



– DOPIEROŻ ICH GONIĆ, BIĆ. SĄDNY DZIEŃ DLA TURKÓW NASTAŁ!



– TAKIEŻ TO WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO ODNIÓSŁ KRÓL NAD TURKAMI...
– A WYDRA TĘSKNIŁA ZA WASZMOŚCIĄ, AŻ UCIEKŁA I JAKIŚ GŁUPI DRAGON ZABIŁ JĄ NA DRODZE.



– NIE MOŻE BYĆ! A KRÓL CO NA TO?
– KRÓL Z ROZPACZY KAZAŁ OWEGO DRAGONA ZABIĆ, ALE JAKOŚ MU INNI WYPERSWADOWALI.
– TAK WIĘC KRÓL I MNIE ZASMUCIŁ I SAM SIEBIE NIE UCIESZYŁ..

Tu się nasza historia o Panu Pasku urywa. W parę lat potem kończy niespodzianie stary żołnierz Czarnieckiego swój pamiętnik. Wiemy, że posłował do Grodna, że król Jan Sobieski kawałek ziemi za wydrę mu darował. Końcowe lata Pana Paska nie były chlubne. Tu jednak zapuśćmy zasłonę i napiszmy Koniec

Rysunki MIECZYSŁAW KOŚCIELNIAK Scenariusz BARBARA TYLICKA